List do Hebrajczyków

Rozdział 10

**1**. Abowiem zakon mając cień przyszłych dóbr, nie sam obraz rzeczy, na każdy rok temiż samymi ofiarami, które ofiarują ustawicznie, nigdy nie może doskonałymi uczynić przystępujące: **2**. inaczej przestano by je było ofiarować, dlatego iżby więcej nie mieli żadnego sumnienia o grzech Boga chwalących raz oczyścieni. **3**. Lecz w nich bywa przypominanie grzechów na każdy rok. **4**. Abowiem niepodobna rzecz jest, aby krwią wołów i kozłów miały być zgładzone grzechy. **5**. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Nie chciałeś ofiary i obiaty, aleś mi ciało sposobił. **6**. Całopalenia, i za grzech nie upodobałyć się. **7**. Tedym rzekł: Oto idę, na początku ksiąg napisano jest o mnie, abym czynił, Boże, wolą twoję. **8**. Wyższej powiedziawszy: Żeś nie chciał anić się podobały ofiary i obiaty, i całopalenia za grzech, które według zakonu bywają ofiarowane, **9**. tedym rzekł: Otóż idę, abym czynił, o Boże, wolą twoję, odejmuje pierwsze, aby wtóre postawił. **10**. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz. **11**. A każdy jednak kapłan stoi co dzień, urząd odprawując i też ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy nie mogą grzechu znieść, **12**. lecz ten, ofiarowawszy jednę ofiarę za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej, **13**. na koniec czekając, ażby nieprzyjaciele jego położeni byli podnóżkiem nóg jego. **14**. Abowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił, na wieki poświęcone. **15**. A świadczy nam i Duch święty. Abowiem gdy powiedział: **16**. Ten ci jest testament, który postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Podając prawa moje w serca ich i napiszę na umysłach ich, **17**. i pamiętać już więcej nie będę grzechów i nieprawości ich. **18**. A gdzieć odpuszczenie tych, już ci ofiary nie masz za grzech. **19**. Mając tedy, bracia, ufność do weszcia świątynie we krwi Chrystusowej, **20**. którą drogę nam poświęcił nową i żywą przez zasłonę, to jest ciało swoje, **21**. i Kapłana wielkiego nad domem Bożym, **22**. przystąpmy z prawdziwym sercem w zupełności wiary, pokropieni na sercach od sumnienia złego i omyci na ciele czystą wodą, **23**. trzymajmy wyznanie nadzieje naszej nie chwiejące się (boć wierny jest, który obiecał) **24**. i przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków, **25**. nie opuszczając zgromadzenia naszego, jako mają obyczaj niektórzy, ale ciesząc, a tym więcej, im barziej obaczycie przybliżający się dzień. **26**. Bo jeślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, już nie zostawa ofiara za grzech, **27**. lecz straszliwe jakieś oczekawanie sądu i żarliwość ognia, która pożrzeć ma przeciwniki. **28**. Kto by zakon Mojżeszów wzgardził, bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu abo trzech umiera. **29**. Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, który by Syna Bożego podeptał i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał i Ducha łaski zelżył? **30**. Abowiem wiemy, kto powiedział: Mnie pomsta, a ja oddam. I zasię: Iż Pan sądzić będzie lud swój. **31**. Strasznoć jest wpaść w ręce Boga żywego. **32**. Rozpominajcież dni dawne, w których będąc oświeceni, wytrwaliście wielką potyczkę trapienia, **33**. częścią, gdy lekkościami i uciski dziwowiskiemeście się zstali, a częścią, gdyście się zstali towarzyszmi tak się mających. **34**. Abowiemeście i z więźniami społu utrapieni byli i złupienie majętności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc, iż wy macie majętność w niebie lepszą i trwającą. **35**. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. **36**. Abowiem cierpliwość wam jest potrzebna, abyście czyniąc wolą Bożą, odnieśli obietnicę. **37**. Boć jeszcze trochę nieco, który ma przyść, przyjdzie i nie omieszka: **38**. a sprawiedliwy mój z wiary żywie, a jeśli się schroni, nie będzie się podobał duszy mojej. **39**. Lecz my nie jesteśmy synowie schraniania ku zginieniu, ale wiary ku otrzymaniu dusze.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.